

**Notatka**  
nt. powołania nowego rządu  
Republiki Iraku

**Aleksandra Dzisiów - Szuszczykiewicz**  
Departament Analiz Strategicznych

Warszawa, styczeń 2011

21 grudnia 2010 r., po dziewięciu miesiącach politycznego impasu<sup>1</sup>, iracka Rada Reprezentantów zatwierdziła rząd jedności narodowej premiera Nuriego al-Malikiego (szyity). W osobnych głosowaniach parlament wyraził wotum zaufania dla N. al-Malikiego, trzech wicepremierów oraz 29 członków nowego gabinetu (mającego docelowo składać się z 42 ministrów), a także dla obejmującego 43 punkty programu rządowego, koncentrującego się na liberalizacji gospodarki oraz walce z terroryzmem<sup>2</sup>. Jedna trzecia członków nowego rządu to dotychczasowi ministrowie, część resortów znajduje się w rękach tymczasowych szefów, natomiast kluczowe stanowiska: ministerstwo obrony, spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa narodowego pozostają nieobsadzone i znajdują się w gestii premiera<sup>3</sup>. W dotychczasowym składzie nowego rządu znalazło się 19 ministrów z szyickiej koalicji N. al-Malikiego (związanych z partią Daawa, sadrystami, Najwyższą Islamską Radą Iraku i Fadhilą)<sup>4</sup>, 9 z szyicko-sunnickiej Irakiji<sup>5</sup>, 4 z Sojuszu Kurdyjskiego<sup>6</sup> i 3 ministrów z mniejszych ugrupowań<sup>7</sup>.

Nowy rząd powstał na mocy zawartego w listopadzie 2010 r. porozumienia między głównymi irackimi ugrupowaniami. Przywódcy tych bloków uzgodnili, iż szefem rządu ponownie zostanie N. al-Maliki, prezydentem pozostanie Kurd

---

<sup>1</sup> 7 marca 2010 r. odbyły się powszechne wybory parlamentarne do Irackiej Rady Reprezentantów (parlamentu). Ich zwycięzcą okazała się Irakija – blok b. premiera Ijada Allawiego (w skład którego wchodzi zeświecczeni szyici, tacy jak I. Allawi oraz sunnici np. Tarik al-Haszimi), która zdobyła 91 mandatów. Koalicja Państwo Prawa N. al-Malikiego uzyskała ich 89.

<sup>2</sup> *Iraq parliament approves new govt.*, <[www.presstv.ir](http://www.presstv.ir)> z 21 grudnia 2010 r.

<sup>3</sup> *Iraqi PM unveils partial cabinet*, <[www.aljazeera.net](http://www.aljazeera.net)> z 21 grudnia 2010 r.

<sup>4</sup> Wicepremier Husajn asz-Szahristani (kontrolujący politykę energetyczną państwa), minister ropy Abdulkarim al-Luajbi, minister szkolnictwa wyższego i p.o. ministra stanu ds. dialogu narodowego (rekoncylacji) Ali al-Adeeb, minister ds. praw człowieka Mohammed Szija as-Sudani, minister budownictwa Mohammed Sahib ad-Daradzi, minister sprawiedliwości Hasan Szimari, minister pracy i spraw socjalnych Nasar ar-Rubaie (p.o. ministra planowania), minister zasobów wodnych Mohaned as-Sa'adi, minister transportu Hadi al-Amri, minister ds. młodzieży i sportu Dżassim Mohammed Dżaffar, minister stanu i rzecznik rządu Ali Dabbagh, minister stanu ds. parlamentu Safaa ad-Din as-Saafi, minister turystyki i starożytności Liwa Smisim oraz ministrowie stanu (bez teki): Jasmin Mohammed Achmed, Abdul-Mehdi Hasan al-Amtari, Hasan Radia as-Sari, Buszra Husajn Saleh, Dijah al-Asadi.

<sup>5</sup> Wicepremier Saleh al-Mutlak, minister finansów Rafia al-Issawi, minister edukacji Mohammed Tamim, minister przemysłu i surowców mineralnych Ahmed Nassar Dali al-Karbouli, minister komunikacji Mohammed Tawfik Allawi, minister nauki i technologii Abdulkarim as-Sammaraie, minister rolnictwa Izzuldin ad-Doula, minister stanu ds. prowincji Turhan Abdullah, a także minister stanu (bez teki) Salah Mazahim adż-Dżabouri.

<sup>6</sup> Wicepremier Roz Nouri Szawes (p.o. ministra handlu), minister spraw zagranicznych Hoszjar Zebari, minister zdrowia Madżid Mohammed Amin oraz minister ds. wysiedlenia i migracji Dindar Adżman (p.o. ministra ds. samorządu i robót publicznych).

<sup>7</sup> Dane za <[www.aina.org](http://www.aina.org)> z 23 grudnia 2010 r.

Dżalal Talabani, a fotel przewodniczącego parlamentu otrzyma kandydat Irakiji. Zgodzili się również na powołanie Narodowej Rady ds. Polityki Strategicznej (NRPS). Według projektu ustawy o NRPS, ma ona być elementem władzy wykonawczej i zastąpić Komitet ds. Bezpieczeństwa Narodowego (wchodzący w skład rządu). Do jej zadań będzie, między innymi, należało planowanie i stworzenie strategii polityki państwa na wysokich szczeblach i nadzorowanie realizacji tej polityki. Rada ma regulować kwestie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego celem zapewnienia stabilności Iraku i zdolności państwa do powstrzymania lub odparcia wszelkich aktów agresji<sup>8</sup>.

W praktyce rada została utworzona specjalnie dla I. Allawiego, by zapewnić mu niezależne od rządu stanowisko, gwarantujące wpływ na kształt polityki Iraku. Nie przyjęto jednak na razie jej składu, wielkości, zakresu władzy ani kompetencji. Jeśli będzie ona faktycznie decydowała o kształcie polityki Republiki Iraku i da sunnitom głos w sprawach państwowych, to jej stworzenie będzie można uznać za ważny krok na rzecz narodowego pojednania. Trudno jednak spodziewać się, by premier N. al-Maliki łatwo zrezygnował z posiadanej dotychczas realnej władzy.

Choć wcześniej posłowie Irakiji lub sam I. Allawi opuszczali posiedzenia Irackiej Rady Reprezentantów na znak protestu przeciwko polityce szytów i w łonie Irakiji pojawiły się widoczne podziały, to ostatecznie I. Allawi wydał oświadczenie o poparciu dla nowego rządu. Oznacza to, że trzy główne irackie społeczności etniczne i wyznaniowe (szyici, sunnici oraz Kurdowie) osiągnęły porozumienie dotyczące podziału władzy, umożliwiające sunnitom największy od czasu amerykańskiej inwazji na Irak w 2003 r. w niej udział<sup>9</sup>.

Zarówno Kurdowie, jak i sunnici otrzymali od N. al-Malikiem obietnice i gwarancje. Ci ostatni – przede wszystkim – zwiększenia wpływu na proces decyzyjny w państwie. Kurdowie zaś zyskali gwarancje spełnienia żądań związanych z zagadnieniami spornymi na północy kraju<sup>10</sup>, rozwiązania konfliktu o kontrolę nad surowcami energetycznymi i innymi kwestiami dotyczącymi

---

<sup>8</sup> Więcej zob.: *Draft of the National Council for Strategic Policies Bill*, <[www.musingsoniraq.blogspot.com](http://www.musingsoniraq.blogspot.com)> z 20 listopada 2010 r.

<sup>9</sup> W 2005 r. sunnici zbojkotowali wybory do Irackiej Rady Reprezentantów.

<sup>10</sup> Arabowie oskarżają Kurdów o dążenia do terytorialnego powiększania swojej autonomii. Punktem zapalnym jest Kirkuk z jednymi z największych w Iraku złożami ropy.

konsolidacji kurdyjskiej autonomii<sup>11</sup>. Sygnałem świadczącym o możliwości realizacji zobowiązań rządu centralnego wobec Kurdów wydaje się wypowiedź nowego ministra ds. ropy Abdulkarima al-Luajbiego, iż rząd w Bagdadzie uzna kontrakty zawarte między władzami kurdyjskimi a zagranicznymi przedsiębiorstwami. Zwróci również koszty inwestycji poniesione przez międzynarodowe firmy<sup>12</sup>. Z drugiej strony protest Kurdów wywołało mianowanie na stanowisko wicepremiera odpowiedzialnego za sektor energetyczny dotychczasowego ministra ds. ropy H. asz-Szahristaniego<sup>13</sup>. Należy liczyć się więc z tym, że Kurdowie nie poprzestaną na obietnicach N. al-Malikiego i będą domagali się większej liczby tek w zdominowanym przez nacjonalistów i centrystów z Irackiego Ruchu Narodowego, Państwa Prawa oraz sadrystów rządzie. W przeciwnym bowiem przypadku Kurdowie, podobnie jak ich dotychczasowi partnerzy koalicyjni z Najwyższej Islamskiej Rady Iraku (NIRI), mogą być coraz bardziej izolowani w Bagdadzie. Powołanie dwóch ministrów (w tym jednego bez teki) w nowym rządzie z Najwyższej Islamskiej Rady Iraku, podobnie jak fiasko tego ugrupowania podczas wyborów lokalnych w 2009 r., świadczy o znaczącym spadku popularności NIRI i malejących wpływach w irackich strukturach władzy.

Oprócz powołania NRPS, przyjęta została ustawa o ustanowieniu trzech stanowisk wiceprezydentów (do tej pory były dwa)<sup>14</sup>, wyznaczanych przez prezydenta. Dotychczasowi wiceprezydenci – Tarik al-Haszimi oraz Adel Abdul Mahdi (z NIRI) utrzymają swoje stanowiska. Trzecim wiceprezydentem zostanie prawdopodobnie przedstawiciel Turkmeńskiego Frontu<sup>15</sup>. Choć prezydent i jego zastępcy utracili faktyczną władzę (wcześniej mieli prawo weta nad ustawami) i wydawać by się mogło, że stworzenie kolejnego stanowiska jest zbędne, to stwarza wrażenie zwiększenia roli turkmeńskiej mniejszości w irackich władzach

---

<sup>11</sup> *An Iraqi government under construction*, <[www.stratfor.com](http://www.stratfor.com)> z 21 grudnia 2010 r.

<sup>12</sup> Od 2004 r. KRG podpisał 37 kontraktów z 40 przedsiębiorstwami na wydobycie i produkcję ropy. Władze centralne w Bagdadzie uważały te kontrakty za nieważne, ponieważ nie zostały przez nie zaakceptowane. Problem ten był jednym z głównych sporów między KRG a rządem Republiki Iraku. Więcej zob.: *Iraq bows to Kurd pressure on foreign oil deals*, <[www.middle-east-online.com](http://www.middle-east-online.com)> z 26 grudnia 2010 r.

<sup>13</sup> R. Alaadin, *The Iraqi government's patchwork alliance may struggle to survive*, <[www.guardian.co.uk](http://www.guardian.co.uk)> z 24 grudnia 2010 r.

<sup>14</sup> W 2004 r. powołana została trzyosobowa Rada Prezydencka reprezentująca szyitów, sunnitów i Kurdów – A.A. Mahdi, T. al-Haszimi i Dżalal Talabani odzwierciedlali ten układ.

<sup>15</sup> *Iraq's Parliament approves creation of three vice presidencies*, <[www.musingsoniraq.blogspot.com](http://www.musingsoniraq.blogspot.com)> z 10 stycznia 2011 r.

i będzie stanowić element procesu budowy pojednania wszystkich grup etnicznych i wyznaniowych nad Eufratem.

Porozumienie dotyczące rządzącej koalicji oraz działania na rzecz podziału władzy (lub budowania takiego wrażenia) między poszczególne społeczności etniczne i wyznaniowe podejmowane przez N. al-Malikiem tworzą w Iraku formułę na wzór libański<sup>16</sup>. Ponadto, podobnie jak w Libanie, tak i w Iraku, o układzie sił na scenie polityczne współdecydują mocarstwa regionalne i globalne.

Przed zawarciem porozumienia koalicyjnego premier N. al-Maliki odbył liczne podróże od Iranu i Syrii po Turcję i Egipt w celu zyskania regionalnego wsparcia dla swoich zabiegów utrzymania się na fotelu szefa rządu. Zdaniem komentatorów, mógł obiecać państwom arabskim umowy na inwestycje w Iraku w zamian za skłonienie Irakiji do zawarcia kompromisu.

Porozumienie poparł Waszyngton (preferujący kandydaturę I. Allawiego na stanowisko szefa irackiego rządu). Jednak i tak byłoby ono trudne do zawarcia bez dyplomatycznych zabiegów Teheranu, dążącego do zachowania przez N. al-Malikiem fotela szefa gabinetu i utworzenia w Bagdadzie proirańskiego rządu. Utrzymujący się impas i wykorzystywanie niestabilnej sytuacji w państwie przez ugrupowania terrorystyczne, takie jak Al-Kaida, zagrażało interesom bezpieczeństwa Teheranu.

Irańscy politycy (we współpracy z Syrią i libańskim Hezbollahem) przyczynili się do udzielenia przez Muktadę as-Sadra poparcia premierowi N. al-Malikiem. Poparcie to było istotne z tego względu, że sadryści zdobyli ponad 10 proc. mandatów w irackim parlamencie. Ich obecność w nowym rządzie może mieć wpływ na ewentualne przedłużenie obecności amerykańskich sił w Iraku po 2011 r. Muktada as-Sadr jest bowiem temu przeciwny. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż w styczniu 2011 r., po czterech latach wygnania spędzonych w Iranie, M. as-Sadr wrócił do Iraku i wezwał do przeciwstawienia się amerykańskiej „okupacji” kraju.

---

<sup>16</sup> [Pakt Narodowy z 1943](#) roku ustalił klucz wyznaniowy, zgodnie z którym obsadzane są stanowiska państwowe i rządowe w [Libanie](#) (prezydentem może zostać [chrześcijanin maronita](#), premier musi być [sunnita](#), przewodniczący parlamentu [szyita](#), a jego zastępca chrześcijaninem prawosławnym). W porozumieniach wspólnot religijnych z lat [1989](#) (Porozumienie z Ta'if) i [1992](#) ustalono równy podział tek ministerialnych, wyższych stanowisk w administracji państwowej oraz miejsc w parlamencie między przedstawicielei ludności muzułmańskiej i chrześcijańskiej.

Należy jednak mieć na uwadze fakt, iż sojusz między sadrystami a premierem jest słaby, obie strony pozostają wrogo nastawione do siebie od 2008 r., kiedy to N. al-Maliki nakazał przeprowadzenie akcji zbrojnej przeciwko bojownikom M. as-Sadra w bagdadzkim Sadr City oraz w Basrze. Tymczasem przyszłość i faktyczne funkcjonowanie rządu będzie w dużym stopniu zależało od niepewnych relacji sadrystów z N. al-Malikiem.

## **WNIOSKI:**

- Nowy rząd został sformowany na bazie obietnic i kompromisów, które mogą zostać odroczone lub nie zostać dotrzymane. Stanowi on też kompozycję polityków z różnych, często bardzo odległych od siebie pod względem wyznaniowym i politycznym, ugrupowań, co może negatywnie wpływać na wypracowywanie spójnej polityki. Może też oznaczać kontynuację dotychczasowej polityki nowego-starego premiera (na przykład zwlekania z podejmowaniem kluczowych decyzji). Dla przyszłości rządu ważne będą decyzje personalne dotyczące stanowisk ministrów obrony, spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa narodowego.
- Trwały pokój i stabilizacja Iraku będą zależały od rozwiązania problematycznych kwestii z Kurdami (takich jak podział zysków z produkcji i eksportu ropy, sporne terytoria), poprawy stanu bezpieczeństwa, przeprowadzenia reform gospodarczych, wywiązania się premiera N. al-Malikiem z obietnic i rzeczywistego udziału sunnitów w procesie decyzyjnym państwa oraz relacji z państwami sąsiednimi.
- Za sukces uznać należy udział w marcowych wyborach i włączenie w struktury rządowe sunnitów, którzy w większości zbojkotowali elekcję w 2005 r. Sprzyja to procesowi pojednania narodowego, ale nie przekreśla występujących między wyznaniem różnic stanowisk wobec współpracy z państwami regionu czy obecności wojsk USA nad Eufratem.
- Stworzenie rządu posiadającego legitymację społeczną pozytywnie wpłynie na proces narodowej rekuncji. Zmniejszy też ryzyko konfliktów wyznaniowych i etnicznych oraz wybuchu niepokojów społecznych. Może

również przyczynić się do osłabienia terrorystów, wciąż aktywnych na terytorium Iraku, co pokazały liczne zamachy przeprowadzone w ciągu dziewięciu miesięcy politycznego impasu.

- Utrzymanie przez N. al-Malikiem stanowiska szefa irackiego rządu można uznać za osobisty sukces tego polityka i zmianę kierunku jego polityki z wyznaniowej na nacjonalistyczną (pojmowanej jako państwowa). To również sukces irańskiej dyplomacji, a porażka administracji USA, która preferowała kandydaturę I. Allawiego. Posiadający dobre relacje z irańskimi przywódcami N. al-Maliki na czele rządu i sadryści w tym rządzie mogą sprzeciwić się przedłużeniu obecności militarnej USA w Iraku po 2011 r. Nie można jednak wykluczyć porozumienia Bagdadu z Waszyngtonem celem stworzenia przeciwwagi dla irańskich wpływów nad Eufratem i poprawy relacji z arabskimi sąsiadami.